

**Kalendarzyk tygodniowy:**

Piąt. św. Bonawentury.  
Sob. Rozesł. Apost.  
Niedz. NMP. Szkapierz.  
Pon. św. Aleksęgo W.  
Wt. św. Szymona z Lip.  
Sr. św. Wincent. a Paulo.  
Czw. św. Czesława W.

Wschód słońca: godz. 3 m. 55  
Zachód słońca: godz. 8 m. 16  
Dług dnia: godz. 16 m. 21  
Ubyło dnia: g. 0 m. 24

**Cena prenumeraty:**

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50  
Odnośnienie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

**Z przesyłką pocztową:**

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

**ZAGRANICĄ:**

Miesięcznie " 1 " 10

**Redakcja**

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 14 lipca 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

**CENA OGŁOSZEN:** „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub 1-go miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petilowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Spieszmy podać do łaskawej wiadomości Szanownej Klienteli, że z dniem

## 1-ym Lipca r. b. przenieśliśmy sprzedaż towarów

z domu Nr. 56 przy ulicy **Piotrkowskiej** do domu **№ 39** przy tej samej ulicy.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę Szanownej Publiczności na to, że w obecnym lokalu niezależnie od hurtowej sprzedaży naszych wyrobów będziemy je sprzedawali

## DETALICZNIE

tak w całych jak i w pół-sztukach

Filja Tow. Akc. Wyrobów Bawełnianych

2423

**Karola Scheiblera, ul. Piotrkowska 39.**

## PEREAT

**RADYKALNY ŚRODEK  
DO TĘPIENIA  
WSZELKIEGO ROBOCTWA**

UZNANY I ROZPOWISZCZONY  
NA CAŁYM ŚWIECIE

**Tow. Akc. J.D. RIEDEL**

LONDYN BERLIN NOWYJORK

1321

## Plany barona Gautscha.

Baron Gautsch, obejmując prezesurę gabinetu, posłuchał wezwania monarchy, sam bowiem nie miał ochoty wracania po raz trzeci na arenę czynnego życia politycznego. W ostatnich pięciu latach śledził wprawdzie bardzo uważnie wypadki polityczne, ale — z wyjątkiem dwukrotnych wystąpień w delegacji austriackiej — do polityki się nie mieszał. Zaszczycił nie pragnie, ponieważ osiągnął wszystko, co można osiągnąć. Posłuchał tedy wezwania korony nie z pobudek ambicji osobistej, lecz dlatego, że pragnie służyć cesarzowi i być użytecznym państwu.

Baron Gautsch, w którego osobie wyłącznie skupia się teraz cała polityka rządu, jest zwolennikiem parlamentu i chce stanowczo i koniecznie pracować razem z parlamentem. Chce do tego stopnia, że nawet nie przewiduje sytuacji politycznej, która zmusiłaby go do zastanawiania się nad pytaniem, co robić, gdyby parlament nie umiał stanąć na wysokości zadania, wyznaczonego mu przez konstytucję w funkcjach państwowych.

Obecnie tuż po wyborach wszystko jest dopiero w stadium krystalizowania się i przybierania stałych form. Baron Gautsch zaprosił do siebie kolejno przywódców stronnictw parlamentarnych, celem utworzenia sobie jasnego wyobrażenia o stosunku tychże stronnictw do rządu w nowym parlamencie. Wobec owych przywódców parlamentarnych pan prezes ministrów nie będzie tań, że nowy parlament od razu dowiedzie poważnego pojmowania swojego stanowiska, jeżeli załatwi gładko i bez straty czasu dwa przedłożenia, związane jaknajściślej z podstawami zasadniczymi monarchii austro-węgierskiej i z zabezpieczeniem jej granic. Tymi przedłożeniami są: przedłożenie w sprawie banku austro-węgierskiego, tworzące jedno z rękopisów ustroju dualistycznego i wspólności obu państw monarchii; powtóre, przedłożenia reform wojkowych. Co do obu tych spraw baron Gautsch jest niezbitnie przekonany, że wszystkie stronnictwa parlamentarne, poczuwające się do odpowiedzialności wobec państwa i wobec ludów monarchii, postarają się o załatwienie obu tych przedłożeń bez trwania czasu. Pan prezes ministrów wogóle żywi zamiar nadania tokowi spraw w parlamencie tempa energiczniejszego.

Tak przed tawia się program ogólnopństwowy barona Gautscha na najbliższą przyszłość.

Co się tyczy planów szczegółowych barona Gautscha, to ma on nietylko zamiar szczery, ale również postanowienie niezłomne utrzymania stosunków jak najlepszych zarówno z Kołem polskiem w Parlamencie, jak i z polakami w Państwie.

Koło polskie i polacy mają w państwie stanowisko zasłużenie bardzo silne, które on, baron Gautsch uznaje chętnie.

Narazie nie wdaje się w szczegóły ściśle określone, lecz już dzisiaj pragnie zapowiedzieć, iż

Galicja i polacy mogą się spodziewać zadośćuczynienia wszystkim ważnym potrzebom kraju. Baron Gautsch pamięta sam z wielką przyjemnością, że w ciągu swojej dziesięcioletniej działalności na stanowisku ministra wyznał i oświadczył staral się skutecznie załatwiać wszystkie potrzeby oświatowe i kulturalne Galicji, nawet w takich sprawach, jak zamiana inspektorów szkolnych powiatowych na urzędników państwowych, czego do tej pory nie posiadają inne kraje koronne. Szczyć się też z prawdziwą dumą tem, że w nagrodę za pomnożenie wszechnicy lwowskiej wydziałem lekarskim otrzymał od tejże wszechnicy tytuł doktora medycyny honoris causa.

Baron Gautsch żywi nadzieję, że Koło Polskie przyczyni się do utrzymania parlamentu w nastroju, podatnym do rozwinięcia użytecznej pracy prawodawczej. Równocześnie wolno się spodziewać, że porozumienie czesko-niemieckie natrafi wreszcie na grunt żyzny i stanie się faktem dokonany. Temu zadaniu poświęcił wszystkie swoje siły i cały swój zapał tak wyborcy znawca stosunków narodowych w Czechach, jak książę Thun. Praca owego męża daje rękojmię, że tym razem usiłowania, podjęte celem uregulowania stosunków narodowych w Czechach, nie będą bezowocnymi.

Tak optymistycznie na sprawy przyszłego biegu polityki austriackiej zapatruje się nowy sternik nawy rządowej monarchii Habsburgów. Czy przewidywania jego obloką się w kształty realne lub nie — niedaleka przyszłość pokaże.

To jednak zaznaczyć należy, że w obecnej dobie wysoce zaognionych stosunków międzynarodowych uporządkowanie spraw wewnętrznych Austro-Węgier ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla ich potęgi zewnętrznej. Może ta okoliczność skłoni ludy Rzeszy rakuskiej ku bardziej pojednawczej polityce i plany Gautscha ziszczyć.

## Spółki spożywcze.

Czasopisma nasze gorąco zachęcają ludność do tworzenia spółek spożywczych, stawiając jako przykład kraje zachodnio-europejskie, gdzie takie spółki doszły do nieoczekiwanego, nader bujnego rozkwitu i oddają ludności usługi olbrzymie.

U nas w latach 1905 i 1906 otwierano gorączkowo sklepy spółek spożywczych, które jednakże niebawem trzeba było likwidować ze stratą.

O powodach niepowodzenia „Rozwój” pisał niejednokrotnie; lecz i teraz nie wadzi je sobie przypomnieć, ażeby niektóre z nich przynajmniej usunąć.

Sklepy otwierano na pierwszej lepszej ulicy, a nie tam, gdzie mieszkała większość stowarzyszonych. Dla każdego czas jest drogi. Więc spożywcóm dogodniej było kupować towary w naj-













